

wytucznych. Zwłaszcza że z wyjątkowym uporem forsowano, jako załącznik do rozporządzenia, specyfikację modelu pojęciowego geodezyjnych pomiarów sytuacyjnych i wysokościowych zapisanego w języku UML. To wyjątkowy bubel legislacyjny podrzucony przez informatyków. Wystarczyłoby zakończyć na punkcie 8 załącznika, a resztę podać w sugerowanych tutaj wytucznych. Czytelność tego załącznika dla wykonawców pomiarów geodezyjnych jest prawie zerowa. To są specjalistyczne opisy dla informatyków – do wykorzystania przez programistów. Podawanie tego tekstem w Dzienniku Ustaw to chyba ewenement w skali światowej. Idąc tym tropem, należałoby też podawać algorytmy obliczeń geodezyjnych.

Odniesienie do załącznika jest wyjątkowo lakoniczne (§6 ust. 2): „Specyfikację modelu pojęciowego geodezyjnych pomiarów sytuacyjnych i wysokościowych określa załącznik do rozporządzenia”. A co znaczy „model pojęciowy” – nie ma żadnej wzmianki ani w tekście zasadniczym, ani w załączniku. W załączniku są jedynie katalogi i schematy – 47 stron! Brakuje informacji, że mamy tu do czynienia z elementami GML (Geography Markup Language), czyli informatycznym formatem wymiany da-

nych pomiędzy aplikacjami systemów informacji geograficznej, opartym na języku XML, opracowanym przez Open Geospatial Consortium do opisu danych przestrzennych. Cała treść załącznika powinna być przeniesiona do Biuletynu Informacji Publicznej GUGiK lub ministerstwa cyfryzacji. A rolą GUGiK byłoby wydać nie tylko wytuczne techniczne na ten temat, ale również rozprawdzać internetowo potrzebne oprogramowanie.

• Postówie

W Dzienniku Ustaw z 16 maja 2012 r. pojawiło się rozporządzenie Rady Ministrów z 12 kwietnia w sprawie *Krajowych Ram Interoperacyjności, minimalnych wymagań dla rejestrów publicznych i wymiany informacji w postaci elektronicznej oraz minimalnych wymagań dla systemów teleinformatycznych*. Obowiązuje ono od 16 maja 2012 roku. Aby „suchym wyjść z wody”, zamieszczono w nim specjalne wyjaśnienie, w § 10 ust. 4 pkt 2, że nie wyłącza się stosowania przepisów dotyczących obiektów przestrzennych, wydanych do tej pory na podstawie ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne*. Gdyby „nasze” rozporządzenie było wydane po tym rozporządzeniu o interoperacyjności, nie przeszłyby te buble i tekst

wyglądałby inaczej. Jest tam postanowienie § 10 ust. 5 „*Minister właściwy do spraw informatyzacji publikuje w repozytorium interoperacyjności na ePUAP schemat XML struktury danych cech informacyjnych obiektów, o których mowa w ust. 1*” – w ust. 1 jest mowa o obiektach przestrzennych.

W rozporządzeniu o interoperacyjności jest zapisana akceptacja systemu RFC (Request For Comments) § 16 ust. 2 i ust. 3. To działający od dawna system informatyczny, który można zastosować również do prawa geodezyjnego. Pokrótce wyglądałoby to tak: równoległe do np. rozporządzenia o pomiarach syt.-wys. istniałby standard syt.-wys. utworzony przez wykonawców. Minister ds. cyfryzacji musiałby podawać link do opisu takiego dokumentu. Tu potrzebna jest aktywność organizacji geodezyjnych, aby go do tego przekonać. Wobec tylu głosów krytycznych jest to chyba realne – wtedy można byłoby uzupełnić standardy tym, czego żądały te organizacje (wzory, formularze, przykłady i zrozumiałe opis). Standardem typu RFC w geodezji jest np. format RINEX i kompresja Hatanaka. To poziom międzynarodowy. Podobnie można zadziałać na poziomie krajowym.

Dr Ryszard Pażus

Deregulacja geodety na pokaz

Utrzymanie dotychczasowych zasad przyznawania uprawnień zawodowych w zakresach 3, 6 i 7 jest bardzo mało prawdopodobne. W wyniku konsultacji społecznych projektu ustawy deregulującej rząd wprowadził tylko jedną interesującą geodetów poprawkę.

O planowanych zmianach pisaliśmy szczegółowo 9 marca na Geoforum oraz w kwietniowym GEODECIE. Ich istota polega na tym, że w trzech zakresach uprawnień (3 – geodezyjne pomiary podstawowe, 6 – redakcja map, 7 – fotogrametria i teledetekcja) zaproponowano deregulację. Według projektu ustawy z 6 marca osoba zainteresowana wpisem do centralnego rejestru geodetów uprawnionych nie musiałaby ani odbywać praktyki zawodowej, ani zdawać egzaminu czy przechodzić procedury kwalifikacyjnej. Warunkiem wystarczającym byłoby uzyskanie kierunkowego wykształcenia magisterskiego. Jedyna zmiana w projekcie z 21 maja (po konsultacjach społecznych) polega na wprowadzeniu wymogu posiadania 2-letniej praktyki zawodowej. Dodajmy, że uprawnienia zawodowe w pozostałych czterech zakresach (1, 2, 4, 5) można byłoby uzyskać w trybie dotychczasowym.

Tym samym rząd nie uwzględnił propozycji opracowanych przez cztery największe organizacje działające w naszej branży. Początkowo Polska Geodezja Komercyjna KZPFGiK, Geodezyjna Izba Gospodarcza, Stowarzyszenie Geodetów Polskich oraz Stowarzyszenie Kartografów Polskich obstawały przy zachowaniu obowiązujących zasad. Kiedy jednak stało się jasne, że takiego stanowiska nie da się obronić, wypracowały wspólną propozycję, którą przekazały pod koniec kwietnia na ręce ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina, firmującego całą deregulację. Postulowano m.in. całkowitą likwidację uprawnień w zakresie 3, skrócenie do 1 roku praktyki zawodowej dla zakresu 1 w przypadku osób posiadających wyższe wykształcenie, natomiast dla wszystkich zakresów – zaliczenie do wymaganej praktyki zawodowej stażu i praktyki produkcyjnej odbytych w przedsiębiorstwach geodezyjnych w czasie studiów

oraz zniesienie egzaminu testowego w postępowaniu kwalifikacyjnym. Pozostałe regulacje miały być zgodne z obecnym stanem prawnym.

Proces konsultacji społecznych – przynajmniej w zakresie geodezji – minister Gowin potraktował jako mało znaczącą formalność, choć trzeba przyznać, że rząd pisemnie odniósł się do nawet najbardziej odłotowych opinii. Przede wszystkim uwagi wykraczające poza wymienione w projekcie zakresy z definicji nie były uwzględniane (strona rządowa komentowała to następująco: „nie dotyczy analiz i opracowań przyjętych w ramach I transzy obejmującej przedmiotowy projekt ustawy”). Tak więc gra szła tylko o zakresy uprawnień wskazane do deregulacji przez byłą GGK Jolantę Orlińską, o czym większość opiniujących zdawała się nie wiedzieć, a szkoda, bo można było tę rundę całkiem inaczej zegrać.

Spoleczne uwagi do projektu miały spory rozrzut. Jedni proponowali całkowitą deregulację zawodu (wtedy rząd występował

dokończenie na s. 47

Aktualizacja BDOT za 53 mln zł

Na uzupełnienie i aktualizację zbiorów bazy danych obiektów topograficznych i dostosowanie jej do rozporządzenia ws. BDOT i BDO Główny Urząd Geodezji i Kartografii zamierza przeznaczyć blisko 53 mln zł netto (w tym blisko 36 mln zł to zamówienie podstawowe). Oferty można składać do 11 czerwca br. Przetarg podzielono na 10 części, każda obejmuje jedno lub dwa województwa. W ramach zamówienia należy m.in.: •dokonać migracji baz danych do struktury określonej w rozporządzeniu z 7 listopada 2011 r. w sprawie BDOT oraz BDO (...); •uzupełnić opracowanie o klasy obiektów, obiekty i atrybuty, które nie występowały w dotychczasowych schematach aplikacyjnych; •wykonać aktualizację kameralną

obiektów w zakresie ich geometrii i atrybutów na całym opracowywanym obszarze z wykorzystaniem najaktualniejszej ortofotomapy; •przeprowadzić wywiad terenowy na całym opracowywanym obszarze. Dane BDOT10k mają zostać zapisane w formacie GML zgodnie ze schematem aplikacyjnym udostępnionym przez GUGiK. Łączna wartość wadium wynosi

659 tys. zł. Oferty można składać maksymalnie na trzy części. Kryterium wyboru będzie tylko cena. Czas realizacji: 14 miesięcy. Prace będą prowadzone w ramach projektów „Georeferencyjna Baza Danych Obiektów Topograficznych (GBDOT) wraz z krajowym systemem zarządzania” oraz „Geoportal 2”.

Źródło: GUGiK

Dodatkowy przetarg na węzły IIP

Firma Intergraph Polska uzyska w trybie negocjacyjnym zamówienie uzupełniające o wartości 1,6 mln zł na wdrożenie węzłów IIP – informuje GUGiK. Dodatkowy przetarg był przewidziany w zamówieniu podstawowym. We wrześniu ub.r. Urząd podpisał z Intergraphem umowę o wartości 7,2 mln zł na „Implementację węzłów Infrastruktury Informacji Przestrzennej w celu zapewnienia dostępu do danych i dokumentów PZGiK oraz wytworzenie dedykowanych narzędzi do obsługi modułów mapowych”. Wdrożenie węzłów IIP jest jednym z głównych obszarów prac

objętych projektem Geoportal 2. Ma pozwolić na zrealizowanie wymagań wynikających z ustawy o infrastrukturze informacji przestrzennej oraz włączenie krajowej IIP do unijnej. Opracowanie dedykowanych narzędzi Uniwersalnego Modułu Mapowego umożliwi osiągnięcie celów projektu z zakresu bezpieczeństwa i ochrony własności. Użytkownikami tych narzędzi będą służby ratownicze: policja, Państwowa Straż Pożarna, Państwowe Ratownictwo Medyczne oraz inne podmioty w ramach Systemu Powiadamiania Ratunkowego.

BS

Usługi informatyczne dla GUGiK

Główny Urząd Geodezji i Kartografii zamawia konsolidację warstwy bazy danych dla systemów informatycznych Urzędu. Zamówienie obejmuje: •dostawę zintegrowanej platformy sprzętowej dla baz danych wraz z oprogramowaniem systemowym i aplikacyjnym oraz jego instalacją i konfiguracją, •usługi związane z przeniesieniem na dostarczaną infrastrukturę bazodanową wytwarzanych w GUGiK systemów, •świadczenie usług specjalistycznych (m.in. rekonfiguracja dostarczonej infrastruktury, wsparcie zamawiającego w administrowaniu, konsultacje techniczne, •świadczenie usług serwisu gwarancyjnego. Szacunkowa wartość zamówienia 14,4 mln zł netto, wadium 300 tys. zł. Termin realizacji: 15 miesięcy. Dokumenty należy składać do 26 czerwca.

Źródło: GUGiK

Osnowa grawimetryczna do pomiaru

Pomiar podstawowej bazowej osnowy grawimetrycznej na obszarze kraju wraz z opracowaniem wyników jest przedmiotem zamówienia GUGiK. Jego wartość oszacowano na 1,44 mln zł (zamówienie podstawowe – 1,1 mln zł) i podzielono na dwie części obejmujące m.in.: •wykonanie stabilizacji 13 nowych pkt grawimetrycznych, nawiązanie geodezyjne (poziome i wysokościowe) 112 pkt podstawowej bazowej osnowy grawimetrycznej; •pomiar

wartości absolutnego przyspieszenia siły ciężkości wraz z gradientem pionowego przyspieszenia siły ciężkości na 169 pkt bazowej osnowy grawimetrycznej, opracowanie danych pomiarowych, wykonanie transformacji archiwalnych danych grawimetrycznych dla ok. 400 pkt do nowego układu odniesienia grawimetrycznego. Oferty na jedną lub dwie części można składać do 11 czerwca.

Źródło: GUGiK

dokonczenie ze s. 16

wał w roli obrońcy uprawnień), drudzy postulowali wprowadzenie obowiązku odbycia praktyki zawodowej w różnym wymiarze (w ten głos rząd się wsłuchał, wybierając 2-letni okres), a jeszcze inni domagali się wprowadzenia obowiązku odbycia 2-semestralnych studiów podyplomowych z uzupełnianiem wiedzy co 5 lat (rząd nie podzielił tego poglądu, sprzecznego z ideą ustawy). Choć na nic się to zdało, rzecznik praw pacjenta (!) ujął się za inżynierami i technikami, o których organizacje geodezyjne chyba w całym tym zamieszaniu zapomniały.

Jeśli projekt przejdzie przez Sejm w obecnej formie, trudno mówić o deregulacji. Nie będzie wprawdzie państwowego egzaminu na uprawnienia w zakresach 3, 6 i 7, ale możliwość ich zdobycia tracą inżynierowie i technicy. Skróci się natomiast praktyka zawodowa dla magistrów. Krótko mówiąc, trochę się zamieszka, kto inny znajdzie się bliżej zleceń, rząd odtrąbi sukces, ale faktycznie nie uprości to dostępu do zawodu. Bo czy łatwiej będzie inżynierowi lub technikowi ukończyć studia II stopnia, niż zdać egzamin państwowy? W tej sytuacji może i lepiej, że Ministerstwo Sprawiedliwości,

odnosząc się do pytania strony społecznej, napisało: „Główny Urząd Geodezji i Kartografii prezentuje stanowisko, iż nie powinny występować dalsze działania w zakresie zmian w sposobie nadawania uprawnień zawodowych w zakresach 1, 2, 4 i 5”. I tego się trzymajmy.

Projekt ustawy o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów może być skierowany do Sejmu jeszcze przed wakacjami. Ministerstwo Sprawiedliwości liczy, że zostanie on przyjęty przez posłów w III kwartale tego roku.

Katarzyna Pakuła-Kwiecińska